

ZIELONA SZKOŁA

Tradycją ZSOiZ w Krobi stały się już wrześniowe wyjazdy na Zieloną Szkołę. Jak co roku, uczniowie klas drugich licealnych i technicznych, wyjechali do Jakubowic koło Kudowy Zdroju, aby przez tydzień łączyć zajęcia szkolne z ciekawymi wyjazdami i pieszymi wędrówkami górskimi.

W tym roku uczniowie wyjechali na Zieloną Szkołę w dwóch grupach: od 14 do 19 września klasy liceum ogólnokształcącego, a od 21 do 26 uczniowie klas technicznych. Program wycieczki był niezwykle różnorodny, a pogoda dopisała, więc każdy mógł znaleźć coś interesującego dla siebie.

W drugiej turze do Jakubowic pojechało 45 uczniów z klas 2dEO i 2eHT wraz z opiekunami: dyr. Lechem Bemem, mgr Krzysztofem Perdonem, mgr Agatą Patycką, mgr Hanną Maciejak i mgr Krzysztofem Dudkiewiczem.

Najpierw odbyło się zakwaterowanie w ośrodku wypoczynkowym „Góry Stołowe” i zapoznanie z najbliższą okolicą, czyli Kudową Zdrojem. Uczestnicy wyjazdu mogli podziwiać park zdrojowy oraz skosztować znanej z leczniczych właściwości wody. Wieczory zdominowały rozgrywane między uczniami mecze piłki siatkowej w ośrodku.

Podstawową atrakcją były piesze wędrówki po górskich szlakach. Pierwszym celem wybrano wejście na malowniczy masyw Szczelińca Wielkiego, z którego rozpościerał się piękny widok na polskie i czeskie Sudety. Wrażen dostarczało chodzenie po labiryntach skalnych i szczelinach głębokich nawet na 30 metrów, które są wizytówką tych gór. Następnie cała grupa udała się na Błędne Skały, jedno z najczęściej odwiedzanych miejsc w Narodowym Parku Gór Stołowych. Przeprowadzanie się krętymi skalnymi tunelami zapewniło wspaniałą zabawę młodzieży i opiekunom. Przed powrotem do ośrodka, gdzie wieczorem odbywały się lekcje, wszyscy mogli poszaleć na torze saneczkowym w Polanicy.

Młodzież miała również okazję poznać historię Bazyliki w Wambierzycach i zwiedzić świątynię oraz jej najbliższą okolicę. Popołudnie spędzono na przygotowaniach do wieczornego ogniska, chłopcy dzielnie znosili chrust, dziewczyny pomagały przy posiłkach. Po zmierzchu wszyscy świetnie bawili się przy ognisku, któremu towarzyszyło wspólne śpiewanie. W „zieloną noc” szkoda czasu na sen, więc młodzież po powrocie do budynku spontanicznie zorganizowała dyskotekę.

Te kilka wspólnie spędzonych dni z pewnością sprzyjały zawiązywaniu bliższych relacji między młodzieżą. Wszyscy zgodnie twierdzili, że zapamiętają Zieloną Szkołę, jako jedną z lepszych wycieczek w życiu.

